

Andrzej Małkiewicz

15 marca 2023

## **Handel bronią**

Właśnie opublikowano w internecie rzetelne podsumowanie światowego handlu bronią. Jak można było przewidzieć, wojna przeciw Ukrainie wprowadziła w nim nieco zmian, choć w podstawowych wymiarach zmieniło się niewiele. Ogłosił je Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych (Stockholm International Peace Research Institute, SIPRI), jest on prestiżową placówką naukową, specjalizuje się w badaniach zbrojeń i konfliktów zbrojnych. Wyniki badań wskazują na zmiany w międzynarodowym handlu bronią w dziesięcioleciu 2013-2022, w szczególności w związku z wojną Rosji przeciw Ukrainie. Spośród bardzo szczegółowych danych przytaczam tylko najważniejsze. Dla zainteresowanych szczegółami adres jest na końcu. Należy pamiętać, że ta statyka dotyczy tylko wartości pieniężnej eksportu, a nie jakości, a np. watażkom państw afrykańskich dostarczana jest broń przestarzała, bo taka wystarczy do toczenia wojen lokalnych na tym kontynencie.

W drugiej połowie badanego okresu, tj. w latach 2018-2022 nastąpił spadek transferów broni do Afryki (-40 proc.), obu Ameryk (-21 proc.), Azji i Oceanii (-7,5 proc.) oraz na Bliski Wschód (-8,8 proc.). Pięcioma największymi importerami broni były w tych latach Indie (11 proc. światowego importu, najwięcej z Rosji, Francji i USA), Arabia Saudyjska (9,6 proc., najwięcej z USA, Francji i Hiszpanii), Katar (6,4 proc., najwięcej z USA, Francji i Włoch), Australia (4,7 proc., najwięcej z USA, Hiszpanii i Szwajcarii) i Chiny (4,6 proc., najwięcej z Rosji, Francji i Ukrainy).

Polska zajęła na tej liście 26 miejsce między Bangladeszem, a Wietnamem. Importowała przede wszystkim z USA (56 proc.), Południowej Korei (17 proc.) i Niemiec (6,5 proc.).

Pięciu największych eksporterów broni to Stany Zjednoczone (40 proc. do 103 państw, najwięcej do Arabii Saudyjskiej, Japonii i Australii), Rosja (16 proc., do 47 państw, najwięcej do Indii, Chin i Egiptu), Francja (11 proc., najwięcej do Indii, Kataru i Egiptu), Chiny (5,2 proc., najwięcej do Pakistanu, Bangladeszu i Serbii) i Niemcy (4,2 proc., najwięcej do Egiptu, Południowej Korei oraz Izraela).

Można dodać, że Polska była na 19 miejscu wśród światowych eksporterów broni (najwięcej do Ukrainy, niewielkie ilości do Bułgarii, Estonii Litwy i Norwegii), wy-

przedzala ją Ukraina, na 17 miejscu, która, zanim wybuchła wojna, nieco broni eksportowała (najwięcej do Chin, ponadto do Indii, Pakistanu, Mjanmy), głównie zmodernizowanego oręża radzieckiego, ale miała też bardziej nowoczesne towary. Pamiętajmy, że jest to zestawienie z pięciu lat, w 2022 r. dane uległy zmianom, choć nie tak wielkim jak można było oczekiwać, o czym niżej.

Zaskoczeniem może być niska pozycja Izraela, który zajął zaledwie 10 miejsce (najwięcej do Indii, Azerbejdżanu i Filipin) choć jest jednym z największych w świecie producentów broni. Ale używa jej głównie na własne potrzeby.

Spośród różnych typów sprzętu najwięcej wyeksportowano samolotów bojowych (USA 1371, Rosja 84, Francja 210, Chiny 94), liczbowo znacznie mniej było dużych okrętów, ale pamiętajmy, że są one szczególnie drogie (USA i Rosja po 5, Francja 21, Chiny 22), systemów rakietowych (USA 40, Rosja 13, Francja 6, Chiny 1), wiele sprzedano czołgów (USA 634, Rosja 444, Chiny 717, Francja ani jednego).

W 2022 r. czołówka listy zmieniła się niewiele. Największymi importerami broni były Indie oraz Katar, Ukraina znalazła się dopiero na trzecim miejscu w świecie. Ponadto znacznie zwiększyło zamówienia na import broni większość państw europejskich.

Broń Ukrainie dostarczyło w 2022 r. 29 państw, najwięcej USA (35 proc.), Polska (17 proc.), Niemcy (11 proc.), Zjednoczone Królestwo (10 proc.) i Czechy (4.4 proc.). Warto jednak pamiętać (tego w opracowaniu SIPRI zabrakło, bo ma ono charakter sumaryczny, pomija szczegóły), że większość broni przekazywanej przez Polskę oraz inne kraje byłego Układu Warszawskiego pochodziło z dawnych zasobów, które zalegały w magazynach i nikt nie wiedział co z nimi zrobić. Teraz niespodziewanie przydały się. I należy podkreślić, by nie było nieporozumień, że ta broń, choć nie najnowsza, miała wielką zaletę: żołnierze ukraińscy umieli ją obsługiwać, nie były potrzebne szkolenia, przydała się od razu. Natomiast broń bardziej nowoczesna, z zasobów amerykańskich, brytyjskich i innych państw NATO, wymagała szkoleń, dlatego przekazywano ją później.

Było to m.in. 228 systemów artyleryjskich i około 5000 rakiet z USA, 280 czołgów z Polski, ponad 7000 systemów antyczołgowych z Wielkiej Brytanii. Część z tych dostaw było finansowanych przez inne państwa, bądź przez Unię Europejską, m.in. systemy wysyłane z Niemiec i z Polski. Unia przeznaczyła 3,1 miliarda euro na sprzęt wojskowy dla Ukrainy. Dostawy realizowano w różnych terminach. Polska i Czechy wysy-

łały sprzęt już w pierwszej połowie 2022 r., Niemcy. Wielka Brytania i USA w większych ilościach dopiero w końcu roku, po przeszkleniu załóg.

Broń dostarczona Ukrainie miała żywotne znaczenie dla jej oporu przed rosyjską agresją („The arms supplies to Ukraine in 2022 were vital for the Ukrainian effort to halt the Russian offensive” – podkreślili Autorzy).

Rosja w tym samym czasie radykalnie ograniczyła swój eksport, podjęła natomiast znaczący import broni, zwłaszcza z Iranu. Zmiany wynikały zarówno ze zużywania rosyjskich zasobów sprzętu w wojnie, jak i zmian w sytuacji międzynarodowej. Np. Egipt wcześniej złożył duże zamówienia na rosyjską broń, ale pod naciskiem USA wycofał wszystkie.

Oczywiście, rokowania dotyczące handlu bronią na ogół są poufne, wielu rzeczy nie wiemy, ale instytut SIPRI znany jest z tego, że potrafi trafnie oceniać zjawiska z tym związane, zatem przytoczone dane, choć na pewno nie są stuprocentowo pewne, zasługują jednak na względne zaufanie.

(Justine Gadon, Pieter D. Wezeman, Siemon T. Wezeman, *Trends in International Arms Transfers, 2022*, <https://www.sipri.org/publications/2023/sipri-fact-sheets/trends-international-arms-transfers-2022> dostęp 14 marca 2023 r.).